

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Marek Siwek

w sprawie z protestu wyborczego M.G-I.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

M.G-I. wniosła protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarzucając przeprowadzenie zarządzonych w 2020 r. wyborów z naruszeniem przepisów prawa, które miało istotny wpływ na wynik wyborów, tj.:

1. art. 52 § 1 w związku z art. 2 ustawy z 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 684 ze zm., dalej: „k.wyb.”), poprzez brak przeprowadzenia przez członków obwodowych komisji wyborczych weryfikacji tożsamości wyborców przy wydawaniu karty do głosowania, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasady osobistego stawiennictwa wyborcy przed komisją wyborczą w celu oddania głosu;

2. art. 6 ust. 2 ustawy z 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979; dalej: „u.wyb.2020”) w związku z art. 62 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez niedoręczenie blisko 200.000 uprawnionym do głosowania obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej pakietów wyborczych, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia ich możliwości skorzystania z zagwarantowanego przez Konstytucję RP czynnego prawa wyborczego oraz zasady powszechności wyborów prezydenckich;

3. art. 40 § 4 pkt 1 k.wyb. (błędnie oznaczonego w proteście jako art. 40 § 4 ust. 1 k.wyb.) w związku z art. 127 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez doręczenie lub wydanie wyborcom kart wyborczych pozbawionych odcisku pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej (dalej: „PKW”), co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia konstytucyjnych zasad tajności głosowania i równości wyborów w aspekcie równości kandydatów oraz stworzyło członkom obwodowych komisji wyborczych możliwość dokonywania niezgodnej z prawem walidacji oddanych w ten sposób głosów poprzez umożliwienie przybicia brakujących pieczęci na karty do głosowania zawierające głosy oddane na preferowanego przez siebie kandydata, bądź też do oddania przez wyborcę nieważnego głosu stosownie do brzmienia art. 73 k.wyb.;

4. art. 26 § 2 w związku z art. 3 k.wyb. w związku z art. 127 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez wpisanie części wyborców do więcej niż jednego spisu wyborców, co w konsekwencji skutkowało naruszeniem gwarancji zasady równości prawa wyborczego, zapewniającej każdemu wyborcy taką samą ilość głosów w danych wyborach;

5. art. 127 ust. 1 Konstytucji oraz art. 287 k.wyb., poprzez naruszenie zasady równości wyborów na Prezydenta RP.

W oparciu o powyższe, skarżąca wniosła o podjęcie uchwały stwierdzającej nieważność wyborów zarządzonych i przeprowadzonych w 2020 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Zasady wnoszenia protestów wyborczych określa Kodeks wyborczy. Zgodnie z art. 82 § 1 tej ustawy, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Kodeks wyborczy w art. 321 § 3 nakłada przy tym na wnoszącego protest wyborczy przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej obowiązek sformułowania zarzutów oraz przedstawienia lub wskazania dowodów, na których oparte są te zarzuty. Dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów i które zarazem umożliwiają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom w myśl przepisów Kodeksu karnego albo postępowaniem sprzecznym z przepisami wyborczymi dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2015 r., III SW 47/15).

Powyższe oznacza, że w proteście wyborczym można podnieść tylko takie zarzuty, które przewiduje Kodeks wyborczy. Pomijając przestępstwa wymienione w art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb., można więc podnieść jedynie zarzuty naruszenia wyłącznie tych przepisów Kodeksu wyborczego, które dotyczą samego głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co wynika *expressis verbis* z art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb. Nie ulega zaś wątpliwości, że w ramach protestu nie można podnosić zarzutu naruszenia innych przepisów Kodeksu wyborczego, aniżeli dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, ani tym bardziej nie można w proteście wyborczym skutecznie kwestionować samego obowiązywania określonych aktów prawnych. Podkreślenia jednocześnie wymaga, że protest wyborczy musi odnosić się do określonych zdarzeń, związanych z głosowaniem, ustaleniem wyników głosowania lub wyników wyborów, jakie są znane wnoszącemu protest i co do których dysponuje on

określonymi dowodami. Nie jest zatem dopuszczalne kwestionowanie w proteście wyborczym innych etapów procesu wyborczego poza samym głosowaniem, a tym bardziej powoływanie się na nieokreślone i niesprecyzowane okoliczności, znane wnoszącemu protest z przekazów medialnych oraz dążenie do ich weryfikacji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu protestowym.

Taki charakter mają jednak podniesione w proteście wniesionym przez M.G-I. zarzuty, które nie odnoszą się merytorycznie do naruszeń przewidzianych w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 k.wyb.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów, podkreślić należy, że skarżąca nie sprecyzowała w jakich okolicznościach oraz w ilu komisjach miało dojść do nieprawidłowości związanych z zaniechaniem sprawdzenia tożsamości głosujących. Wnosząca protest nie przedstawiła przy tym, ani nie wskazała żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń w tym zakresie. Z tych przyczyn zarzut ten uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu protestowym.

Także drugi z zarzutów ma charakter abstrakcyjny. Skarżąca – wbrew wymogom określonym w art. 321 § 3 k.wyb. – nie sprecyzowała bowiem danych osobowych wyborców, którym rzekomo nie wysłano pakietów wyborczych. Skarżąca nie wskazała nadto, w jakim konsulacie dochodziło do ewentualnych uchybień w tym zakresie.

Równie ogólny i hipotetyczny charakter ma zarzut dotyczący uchybień związanych z nieprawidłowym oznaczeniem kart do głosowania. Skarżąca także w tym zakresie nie wskazała, któremu z wyborców wydano (ewentualnie doręczono) karty do głosowania nieopatrzone stosowną pieczęcią, a poza kognicją Sądu Najwyższego w postępowaniu protestowym pozostają czynności zmierzające do zweryfikowania tego typu twierdzeń.

Odnosząc się do czwartego z zarzutów, wskazać należy, że również w tym przypadku skarżąca nie przedstawiła, ani nie wskazała żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających zidentyfikować ewentualne osoby, które rzeczywiście były ujęte w więcej niż jednym spisie wyborców. Zarzut ten nie może zatem stanowić podstawy do skutecznego wniesienia protestu wyborczego.

Wreszcie, nie mógł odnieść zamierzonych skutków piąty z zarzutów dotyczący naruszenia zasady równości wyborów i sprowadzający się w istocie do kwestionowania sposobu prezentowania obu kandydatów na Prezydenta RP w mediach publicznych. Należy zaznaczyć, że sygnalizowane w proteście działania telewizji publicznej – niezależnie od ich oceny ze strony protestującej – nie mogą być kwalifikowane jako naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów (art. 82 § 1 pkt 2 k.wyb.). Jak już wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, audycje telewizyjne emitowane w okresie kampanii wyborczej nie mogą zakłócać, utrudniać bądź uniemożliwiać udziału w głosowaniu lub oddania głosu w dniu wyborów, czyli po zakończeniu kampanii wyborczej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2019 r., I NSW 161/19). W tym zakresie protest można uznać jedynie za wyrażający krytykę dotyczącą sposobu prezentowania w mediach publicznych informacji na temat kandydatów. Wypowiedziane w ten sposób stanowisko protestującej nie może być jednak traktowane jako zarzut, mogący stanowić podstawę protestu wyborczego.

Chybione są również uwagi wnoszącej protest (sformułowane w uzasadnieniu) w zakresie ewentualnego popełnienia przestępstwa przekupstwa wyborczego poprzez składanie w trakcie spotkań wyborczych przez Prezesa Rady Ministrów oraz niektórych ministrów obietnic przekazania znaczących sum pieniężnych na rzecz jednostek samorządu terytorialnego, w których odbywały się wiece wyborcze. Należy podkreślić, że przestępstwo przekupstwa wyborczego, określone w art. 250a § 2 k.k., polega na udzielaniu korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania za głosowanie w określony sposób. Przyjmuje się, że przestępstwo stypizowane w art. 250a § 2 k.k. jest dokonane z chwilą udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie uprawnionej do głosowania. Ustawodawca nie zaliczył natomiast do znamion przestępstwa przekupstwa wyborczego udzielenia jedynie samej obietnicy korzyści. Oznacza to, że przywołane w proteście wyborczym zachowania nie mogą być kwalifikowane przy wykorzystaniu tego przepisu. Skarżąca nie przedstawiła przy tym, ani nie wskazała żadnych miarodajnych dowodów, pozwalających zidentyfikować ewentualne osoby, które na skutek opisanych wyżej działań przedstawicieli Rady

Ministrów zmieniły swoje pierwotne decyzje wyborcze. Samo zaś subiektywne przekonanie wnoszącej protest o niedopuszczalności określonych działań nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania, że oceniane przez nią negatywnie zdarzenia stanowią przestępstwo przeciwko wyborom lub że miały wpływ wynik wyborów.

Z tych wszystkich powodów należało uznać, iż żaden z podniesionych zarzutów nie mógł uruchomić skutecznej merytorycznej kontroli wniesionego protestu wyborczego.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.